EgoTrue, StandART (feat. Maciek Żuk)

Mam w portfelu dziesiątek różańca po pierwszej kobiecie
Świadczenie by oddać kiedyś, komuś serce
To najcenniejsze, bo reszta to klika kapsli,
Które zarobiłem sam, a nie zabrałem od matki
Jedyne, co wyniosłem z domu to standard
I przekonanie, że serce daje nam wariant, gdy
Sensu brak i tylko pasja to konsensus
Dzięki, któremu nadal spełniamy sny
Mamy cel, przez nie mamy standardu
Wybierając drogi, gdzie nie ma ewakuacji
Godzimy się na to i chcemy w tym trwać
Broniąc swoich zasad, innymi dostając w twarz
Proszę, krew z wargi przetrzyj, wierząc, w co masz
Puki nie dojedziemy do mety, bądź złapie nas czas
Sporo nas jest, wiec stwórzmy swój standard
Nazywajmy go ?StandART?

Standardy, w których tu
Dobywają własne myśli i mówią ci o mnie
Mówią ci o mnie
Pod drodze __
Żal, marazm i trochę złości
I mówią ci o mnie,
Tak wiele o mnie

Mówią, że się nie uśmiecham, ale to nie tak
To nie młodzieńczy bunt, a czuję się zepsuty jak wrak
Lat nam przybywa, ale to bez znaczenia
Rozmawiam ze starszymi od siebie
Często nie maja mi nic do powiedzenia
Do usłyszenia zatem
Konstruktywnej rozmowy nie złożymy raczej
Możemy skonstruować cos, lub coś zburzyć
Chociaż to drugie leży bliżej naszej natury
Tą natura wszystko wolę, jak __
Podaj pawulon tu i tak już wszyscy martwi
Bynajmniej, jak w większość w klipie u __
Zmierz mi tętno, nie wszyscy są podatni
I ten standard, bo niby z górki będę szedł, tak?
Będę szedł w górę nawet, gdy pod nogami piach
I schematyczne myśli rozwieje wiatr
Gdy zrozumieją znaczenie słowa ?StandART?

Standardy, w których tu
Dobywają własne myśli i mówią ci o mnie
Mówią ci o mnie
Pod drodze __
Żal, marazm i trochę złości
I mówią ci o mnie,
Tak wiele o mnie
/2x